



11 kwietnia 2022

5000 km Volkswagenem ID.4 przez całą Europę – elektryczny SUV w podróży do Barcelony

– dwaj dziennikarze technologiczni – Norbert Cała i Krystian Kozerański wybrali się Volkswagenem ID.4 w podróż przez niemal całą Europę – z Warszawy do Barcelony

– w trakcie liczącej ponad 5000 km trasy auto z akumulatorem o pojemności 77 kWh ładowali 23 razy

– mimo dużej mocy, podczas miejskiej jazdy udało się uzyskać zużycie energii na poziomie 16 kWh

Gdy Norbert Cała wpadł na pomysł wyprawy ID.4 do Barcelony, zorganizował na Instagramie ankietę. Połowa jej uczestników uważała, że wyjazd samochodem elektrycznym w tak długą trasę to szalony pomysł. Druga – że głupi. Co więc zrobił Norbert? Oczywiście pojechał. Ze względu na spory dystans do pokonania wybór padł na auto z dużym akumulatorem – Volkswagena ID.4 w wersji GTX.



Dzięki stacjom szybkiego ładowania, takim jak Ionity, dalekie podróże po Europie są jak najbardziej możliwe, co udowodnili dwaj dziennikarze technologiczni, pokonując ponad 5000 km Volkswagenem ID.4.

„ID.4 to drugi zaprojektowany od podstaw elektryczny samochód Volkswagena. Jest zbudowany na tej samej modułowej platformie MEB co ID.3. ID.3 przypadł mi do gustu, ale to ID.4 skradł moje serce. Na tyle skutecznie, że wyłądownął od razu w moim prywatnym TOP 3 samochodów elektrycznych tuż obok Porsche Taycana i Tesli 3. Zaczęło grono, prawda? Miałem już wcześniej okazję jeździć ID.4, ale w wersji 1st. Teraz, na daleką wyprawę z Krystianem wybraliśmy najmocniejszą wersję, czyli GTX. To model z zacięciem sportowym i jego osiągi zdają się to potwierdzać. Akumulator 77 kWh, napęd na cztery koła, czyli dwa silniki elektryczne o łącznej mocy 299 KM. Z

zewnątrz dość łatwo go odróżnić od słabszych modeli, bo w standardzie ma ogromne, 20-calowe koła” – komentował po powrocie z wyprawy Norbert Cała. Dlaczego Norbertowi tak bardzo przypadł do gustu ID.4? Powody są trzy.

Powód pierwszy – zespół napędowy – dwa silniki elektryczne napędzają obie osie ze zdecydowanie wystarczającą mocą 299 KM. Do tego akumulator 77 kWh, który zapewnia niemal 500 km zasięgu wg normy WLTP. Przyspieszenie od 0 do 100 km/h zajmuje 6,2 s, a prędkość maksymalna wynosi 180 km/h. „Jeśli na kimś osiągi nie robią większego wrażenia to przypominam, że ID.4 to spory SUV. Lepsze pod tym względem są samochody o zdecydowanie bardziej sportowym charakterze, więc w codziennym ruchu na pewno nie będzie nam brakować dynamiki” – komentuje Norbert Cała.

Na Volkswagena czekał naprawdę ekstremalny test – łącznie ponad 5000 km przez całą Europę. Wybór padł na autostrady i coraz częściej spotykane przy nich stacje szybkiego ładowania. Podczas całej wyprawy auto było ładowane 23 razy. Maksymalna moc ładowania wynosiła 125 kW, ale nowe oprogramowanie, które już wkrótce będzie dostępne (i to dzięki zdalnej aktualizacji Over-the-air) podniesie ją do 135 kW. „Pod tym względem można znaleźć lepsze modele, ale plusem Volkswagena jest to, że ładowanie odbywało się

Kontakt

Volkswagen PR

Hubert Niedzielski

Kierownik ds. PR

Tel: +48 690 406 278

hubert.niedzielski@volkswagen.pl

Izabela Czarnecka

Specjalista ds. PR

Tel: +48 690 406 354

izabela.czarnecka@volkswagen.pl



Więcej informacji:

www.vw-press.pl



Informacja prasowa

rzeczywiście z mocą identyczną jak deklarowana przez producenta, a poza tym maksymalna moc ładowania jest utrzymywana przez długi czas” – relacjonuje pomysłodawca wyprawy.

Zużycie energii zależy od wielu czynników - z pewnością nie można oczekiwać rekordowych wyników podczas jazdy głównie po autostradzie. W takich warunkach Volkswagen ID.4 GTX zużywał równe 24 kWh/100 km. Realny zasięg w takich warunkach wyniósł około 300 km. Wystarczyło jednak ok. 25 min ładowania na stacji o dużej mocy, by uzupełnić zasięg o kolejne 200 km. Podczas wyprawy jej uczestnicy korzystali z samochodu tak jak zwykle – używali klimatyzacji, radia i ładowali telefony. W ruchu miejskim udało się zejść do 16 kWh/100 km. Jak na tak duże auto - wynik ten jest bardziej niż imponujący. Tym bardziej, że przekłada się to na zasięg, który przekracza wówczas 500 km.

Powód drugi – przestronność – samochód ma mniej niż 5 metrów długości, a w środku wydaje się, że jest znacznie większy. „Mnóstwo miejsca dla pasażerów, zarówno z przodu jak i z tyłu oraz ogromny bagażnik, który ma dwa poziomy, a na najniższym zmieści się bez problemu... złożona dziecięca spacerówka. ID.4 to idealny samochód rodzinny. Samo wnętrze stylizowane jest dość zachowawczo, materiały wykończeniowe są dobrej jakości, a samochód zapewnia sporo komfortu dla kierowcy i pasażerów. Po 28 godzinach jazdy wysiadłem z niego bez specjalnego zmęczenia, to naprawdę dobra rekomendacja” – mówi Norbert Cała.

Powód trzeci – smaczki, takie jak te pedały z logo Pauza/Play. Mała rzecz, a cieszy i to bardzo.

Wady? Jak twierdzi Norbert Cała: „Oczywiście też są, ale jedną da się poprawić, a z drugą można żyć. Pierwszą da się poprawić aktualizacją oprogramowania (zdarzało się, że system infotainment się „zawieszał”), a da się żyć bez przedniego bagażnika. Volkswagen ID.4 naprawdę mi zaimponował, a dodatkowym plusem jest możliwość skorzystania z rządowych dopłat do samochodów elektrycznych. Szukacie dużego, rodzinnego samochodu elektrycznego? ID.4 powinien być na krótkiej liście” – podsumowuje.

O marce Volkswagen:

Marka Volkswagen Samochody Osobowe jest obecna na przeszło 150 rynkach na całym świecie, produkując samochody w ponad 50 fabrykach. Volkswagen konsekwentnie napędza zmiany w świecie motoryzacji, stawiając na rozwój gamy aut elektrycznych z rewolucyjnej rodziny ID. W ramach strategii „Way To Zero”, marka zmierza do osiągnięcia pełnej neutralności węglowej w 2050 roku.
